

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

5. VIII. 1957
Nr 185 (2856)
Cena 50 gr
Wyd. A.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

Sprawa zjednoczenia Niemiec może postępować naprzód jedynie w warunkach odprężenia międzynarodowego

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL

WARSZAWA (PAP)

Sprawa uregulowania problemu niemieckiego wiąże się ściśle z podstawowymi zagadnieniami bezpieczeństwa i najżywniejszymi interesami narodu polskiego. Dlatego też rząd PRL nie może pominąć milczeniem deklaracji rządów mocarstw zachodnich i NRF z dnia 29 lipca 1957 r.

W opinii publicznej musi wywołać rozczarowanie fakt, że pomimo pewnych postępów na drodze do odprężenia w stosunkach międzynarodowych w ostatnim czasie, do których i Polska starała się wnieść swój wkład — deklaracja trzech mocarstw i NRF nie wnosi nic nowego do ich niekonstruktynego stanowiska znanego z poprzednich enuncjacji.

Myślą przewodnią deklaracji jest dążenie do wchłonięcia NRD i włączenia w ten sposób całych Niemiec do Paktu Atlantycznego oraz zapewnienia zjednoczonym w taki sposób Niemcom pełnej swobody zbrojeń. Musiałoby to poważnie wzmoczyć zagrożenie Polski i niebezpieczeństwo wciągnięcia szeregu państw w awanturę polityczną i militarną z Niemcami.

Zawarta w deklaracji propozycja mechanicznego zjednoczenia Niemiec w drodze tzw. „wolnych wyborów”, wobec faktu istnienia dwóch państw niemieckich o odmiennych

od lat kierunkach rozwoju ustrojowego — jest nierealna.

W świetle założeń deklaracji i doświadczeń historycznych, których, jak wiadomo, nie brak narodowi polskiemu, obywateli „gwarancji” dla sąsiadów Niemiec nie mogą mieć praktycznego znaczenia.

Niezależnie od wszelkich układów międzynarodowych, sprawa najbliższa dla bezpieczeństwa Europy jest taki układ stosunków w samych Niemczech, w którym by istniała trwała przewaga sił dążących do utrwalenia pokoju i do rozwijania dobrych stosunków z sąsiadami.

Taka politykę prowadzi konsekwentnie NRD. Zwolennikami polityki pokoju i przyjaznej współpracy z wszystkimi państwami są również coraz szersze kręgi w Niemczech zachodnich.

Nie można powiedzieć tego, niestety, o kołach rządowych NRF. Świadczy o tym fakt: remilitaryzacja Niemiec zachodnich, plany ich uzbrojenia w broń jądrową, ożywiona działalność i wpływy kół rewizjonistycznych w NRF, przeszkody, które stwarza rząd kanclerza Adenauera na drodze do rozbrojenia.

Potwierdza to także stosunek kół rządowych NRF do Polski. Wbrew coraz częstszemu głosom zachodniomniemieckiej opinii publicznej — rząd ten nie chce w praktyce normalizacji stosunków z Polską, a także podtrzymuje rewizjonistyczne stanowisko wobec zachodniej granicy PRL.

kładach poczdamskich granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest faktem nieodwracalnym. Zdają sobie z tego sprawę trzeźwo myślący ludzie we wszystkich krajach. Wysuwane zastrzeżenia w tej sprawie świadczą jedynie o tym, że odpowiedni politycy bardziej liczą się z opinią i interesami rewizjonistycznych sił NRF, niż z opinią i interesami narodu polskiego.

Rząd polski dążąc do polepszenia stosunków ze wszystkimi państwami, które tego pragną, uważa, że wyrażone uznanie granic państwowych jest w życiu międzynarodowym istotnym warunkiem i sprawdzianem przyjaznych wzajemnych stosunków. Trudno mówić o przyjaznych uczuciach dla narodu polskiego, a jednocześnie udzielać poparcia tym, którzy dążą do odebrania jego ziem.

Rząd PRL rozumie dążenia narodu niemieckiego do zjednoczenia i popierać będzie nadal wszelkie realne propozycje, zmierzające do uregulowania problemu niemieckiego na podstawach pokojowych i demokratycznych.

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR zamieszczamy na str. 2.

Z frontu walki z podziemiem gospodarczym

Spekulacja tematem obrad Prezydium Rady Narodowej Krakowa

(Inf. wł.). Sobotnie nadzwyczajne i poszerzone o aktywniejsze Prezydium RN pomyślane było jako od powiedz na apel ZMS. Pódezas wielogodzinnej dyskusji doszło parokrotnie do ostrego starcia poglądów. Pewna część dyskutantów próbowała mianowicie złożyć całą odpowiedzialność za narastanie spekulacji na niecelowości niektórych zarządzeń albo wady systemu gospodarczego.

Pomijając szkodliwe opuszczenie, jakie sugeruje takie postawienie sprawy, trzeba przyznać, że istnienie rzeczywiste szeregu przypadków, kiedy luki w zarządzeniach dają pole spekulacji.

Odkrycie na strychu w starej kamienicy krakowskiej

KRAKÓW (PAP)

Cennego odkrycia dokonał uczeń jednej ze szkół krakowskich — Adam Sawa, który wśród obcych pism i magazynów ilustrowanych znalazł na strychu kamienicy przy ul. Konieckiej w Krakowie duży, rozmiarów obraz olejny w pięknych złotych ramach. W czasie szczegółowych oględzin obrazu zauważył on w jednym rogu ozdobię ramy metalową tabliczkę z napisem: „Państwowe Zbiory Sztuki — Wawel”.

Można sobie wyobrazić zdumienie pracowników Państw. Zbiorów Sztuki na Wawelu, którym Adam Sawa przyniósł obraz, kiedy okazało się, że jest on zaginionym w czasie wojny portretem księcia Jana Sapiehy — wojewody wilebskiego, namalowanym przez nieznanego malarza na przełomie XVI i XVII wieku.

Potwierdził to szeregiem przykładów przedstawiciel PIH. Oto od 6 lat obowiązujące zarządzenie Ministerstwa o wadze netto nie jest w ogóle przestrzegane. Oto jaja nabywane od chłopów w skupie na wagę, w sklepach sprzedaje się na szuki stwarzając okazje do zamiany gatunku. Podobnie ze smietaną, którą w innych województwach nabywa się wyłącznie w butelkach, z masłem w bloku i serami, z których bez trudu można ściągnąć ełkietę galunkową.

Albo takie paradoksy organizacji handlu stwarzające klimat dla spekulacji, jak sprowadzenie do Krakowa 14 (słownie: czternastu) swetrów

belgijskich lub sprzedaż świetnych gatunkowo koszuł z NRD po cenie — 42 zł, gdy gorsze krajowe kosztują 80!

Niemniej jednak uważa, że komendanta KW MO przy Jagiello, że władze terenowe powinny w tym wypadku być właściwą władzą i że od niej oczekujemy rozwiązania problemu spekulacji — wydaje się być słusznym kontrargumentem wobec zwolenników wyłącznej winy czynników centralnych. Podobne stanowisko zajął przedstawiciel ZMS.

Toteż z zadowoleniem należy powitać fakt, że w czasie posiedzenia powołano do życia Miejską Komisję Koordynacyjną dla walki ze spekulacją.

W najbliższą środę odbędzie się narada Komisji, na której nastąpi sprecyzowanie jej zadań i wytyczne dróg walki ze spekulacją.

(hz)

★ ★ ★

„Stare wino w nowym opakowaniu” — tak nazwał angielski dziennik „Neus Chronicle” deklarację trzech mocarstw zachodnich i NRF na temat Niemiec. W podobnym tonie krytykowały deklarację również inne dzienniki zachodnie oraz niektóre politycy zachodni, podkreślając, że nie wnosi ona nic nowego do sprawy rozwiązania problemu niemieckiego.

Negując istnienie dwóch państw niemieckich autorzy Deklaracji Berlińskiej wykazali wielki brak realizmu politycznego i zamknięli oczy na realia sytuacji w Europie po to, by wzmocnić szanse wyborcze Adenauera. Z jednej strony chcieli wykaazać, że polityka, jaką prowadzi od lat jest nadal aktualna, z drugiej — że czynione są próby rozwiązania problemu Zjednoczenia Niemiec. Próby — oczywiście — w starym stylu, które jednak, jak ocenia to już prasa zachodnia, do niczego nie prowadzą. Jeżeli bowiem propozycje rządu NRD, przewidujące utworzenie konfederacji obu państw niemieckich mogą być krokiem naprzód w sprawie zjednoczenia Niemiec, to nie można tego zupełnie powiedzieć o Deklaracji Berlińskiej.

Mocarstwa zachodnie i rząd NRF, domagając się w Deklaracji Berlińskiej prawa nieograniczonych zbrojeń dla Niemiec, ponawiają stare, nierealne propozycje. Zajmując takie stanowisko udzielają poparcia tym elementom, które w Niemczech zachodnich rozpętują kampanię odwetową. A właśnie obecnie, w okresie przedwyborczym, mamy do czynienia w NRF z natężeniem działalności rewizjonistycznej. Idzie tu nie tylko o akcje tzw. ziemiokostu, ale również o oficjalne akcje rządu niemieckiego. Dowodem tego uchwała Komisji spraw zagranicznych Bun-

destagu w sprawie utworzenia specjalnego wydziału w bismarckim MSZ dla koordynacji działalności rewizjonistycznej.

Obok tego podejmuje się od czasu do czasu w NRF akcje informowania opinii publicznej o rzekomej gotowości Polski do rokowań na temat Ziemi Zachodniej. Na co obliczona jest ta kampania? Na podsygnięcie działalności rewizjonistycznej rozbiciem nadziei, że istnieją szanse powodzenia akcji zmierzającej do zmiany granicy na Odrze i Nysie. Nadziei równie naiwnych, co nierealnych.

Pragniemy dobrośiasiedzkich stosunków z całym narodem niemieckim, stosunków opartych na przyjaźni i pokojowej współpracy. Bezdziennej też z uwagą słuchali tych głosów, które w NRF i nie tylko w NRF opowiadają się za współpracą z Polską. Jednakże deklaracje na temat chęci współpracy z Polską są nie do pogodzenia z oświadczeniami czy deklaracjami, służącymi wspieraniu rewizjonistycznej kampanii antypolskiej, wymierzonej przeciwko naszym granicom zachodnim. A takie oświadczenia padają niekiedy jeszcze dziś z ust niektórych polityków anglosaskich czy francuskich.

Stanowisko nasze jest jasne. Podkreśla je jeszcze raz oświadczenie polskiego MSZ. Chcemy zgodnie z kierunkiem polskiej polityki zagranicznej utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, zapewnienia bezpieczeństwa w Polsce. Nie można jednak powiedzieć, że w tym kierunku zmierzają wyrażona w Deklaracji Berlińskiej polityka mocarstw zachodnich i rządu niemieckiego oraz akcja prowadzona w NRF przeciwko polskiej granicy na Odrze i Nysie.

(ed)

„Pomnij na dzień ów“

Tymi słowami wołał napis na pomniku, upamiętniającym „dzień grozy, ognia i krwi”, tymi słowami wołały białe-czerwone flagi przyniesione krepą, powiewające w dniu wczorajszym nad Skalbierzem — tak mocno zapisanym w dziejach Rzeczypospolitej Proszowku - Kazimierzowski. Na rynek miasteczka zajeżdżały od rana auta, wysypywały się ludzie w cywilu i w mundurach, w orderach, a najwięcej było tych z białoczerwonymi opaskami z literą AK na ramieniu.

Na rynku formował się pochód, na jego czele poczet sztandarowy. Lśniły w słońcu srebrem haftowane orły i wymowne inicjały: AK, AL, BCH, GL, I ta najpiękniejsza, tragiczna litera „P” w pasiastej obwoluty otoczone. Powiewały wstęgami liczne wieńce z kwieciami, ze świerku, z debowych liści, które szumiły kiedys żołnierzom, których kwatery były tam. Stawali i oni w tym pochodzie z orderami bojowymi na cywilnych marynarkach — ci, którzy swą krwią polewali wyboiste bruki tego miasta. Honorowy pluton Wojska Polskiego i orkiestra wojskowa z Kielc, śniące kaszkami szeregi strażnicy pożarnej i długi, długi szereg ludzi, z których najeżone kłosa przed 13 laty na tym rynku w oczekiwaniu hitlerowskiej kuli.

Znowu jak wówczas zamrło wydłupione miasteczko, gdy długi wąż pochodu po uroczystym nabosożwie upłynął w mury cmentarne. Wysoko nad miastem, nad falkistami położył i wzgórzami, gdzie kiedys toczyły się śmiertelne zmagania z urogiem, użnóżył się biały, prosty kształt pomnika, zbudowanego ofiarą społeczeństwa ku czci tych, którzy tu padli w sierpniu 1944 r.

Ciasno, głowa przy głowie zalegali ogromny obszar cmentarza mieszkający Skalbierza, Działoszyc, Kazimierz Wielkiej, Pinczowa, Miechowa i wielu okolicznych wiosek. Słowa przemówień okolicznościowych — przewodniczącego MRN ob. Chruszczewskiego prezesa Zarz. ZBoWiD Marka Bierfelda, przedstawiciela ZBoWiD z Kielc ob. Wosińskiego, plk. „Ponora”, który tu niejedną walką kierował — nabrały wciąż do tamtych krwawych dni. Czulo się, że ta wielotysięczna

gromada zastępyła tu w milczeniu, pamięta o tym, że nie trafia w próżnię, ognia i krwi”, tymi słowami wołały białe-czerwone flagi przyniesione krepą, powiewające w dniu wczorajszym nad Skalbierzem — tak mocno zapisanym w dziejach Rzeczypospolitej Proszowku - Kazimierzowski. Na rynek miasteczka zajeżdżały od rana auta, wysypywały się ludzie w cywilu i w mundurach, w orderach, a najwięcej było tych z białoczerwonymi opaskami z literą AK na ramieniu.

Na rynku formował się pochód, na jego czele poczet sztandarowy. Lśniły w słońcu srebrem haftowane orły i wymowne inicjały: AK, AL, BCH, GL, I ta najpiękniejsza, tragiczna litera „P” w pasiastej obwoluty otoczone. Powiewały wstęgami liczne wieńce z kwieciami, ze świerku, z debowych liści, które szumiły kiedys żołnierzom, których kwatery były tam. Stawali i oni w tym pochodzie z orderami bojowymi na cywilnych marynarkach — ci, którzy swą krwią polewali wyboiste bruki tego miasta. Honorowy pluton Wojska Polskiego i orkiestra wojskowa z Kielc, śniące kaszkami szeregi strażnicy pożarnej i długi, długi szereg ludzi, z których najeżone kłosa przed 13 laty na tym rynku w oczekiwaniu hitlerowskiej kuli.

Znowu jak wówczas zamrło wydłupione miasteczko, gdy długi wąż pochodu po uroczystym nabosożwie upłynął w mury cmentarne. Wysoko nad miastem, nad falkistami położył i wzgórzami, gdzie kiedys toczyły się śmiertelne zmagania z urogiem, użnóżył się biały, prosty kształt pomnika, zbudowanego ofiarą społeczeństwa ku czci tych, którzy tu padli w sierpniu 1944 r.

Ciasno, głowa przy głowie zalegali ogromny obszar cmentarza mieszkający Skalbierza, Działoszyc, Kazimierz Wielkiej, Pinczowa, Miechowa i wielu okolicznych wiosek. Słowa przemówień okolicznościowych — przewodniczącego MRN ob. Chruszczewskiego prezesa Zarz. ZBoWiD Marka Bierfelda, przedstawiciela ZBoWiD z Kielc ob. Wosińskiego, plk. „Ponora”, który tu niejedną walką kierował — nabrały wciąż do tamtych krwawych dni. Czulo się, że ta wielotysięczna

Igrzyska w Moskwie

W niedzielę na III MISM zakończyły się zawody lekkoatletyczne. W trójskoju najlepszy okazał się Da Silva (Brazylia) — 15.92. Polak Malcherczyk zajął piąte miejsce — 15.60 m. W rzucie młotem triumfował Kriwonosow — 62.91 m, na 5 km wygrał Szabo (Węgry) świetnym czasem — 13.51.8 przed Janke (NRD) i Lawrence (Australia). Sztafeta 4x400 m wygrał Związek Radziecki — 3.11.1 a maraton Michalio (Jugosławia) — 2.21.23.4.

Siatkarze w dalszym ciągu wygrali. Kobiety zdecydowanie pokonały NRD 3:0 (15:13, 15:4, 15:3) a drużyna mekska rozgromiła Albanię 3:0 (15:9, 15:5, 15:2).

HUBER ZDOBYWA DRUGI ZŁOTY MEDAL

W finale gry podwójnej mężczyzn para Huber (Austria) — Kumar (Indie) pokonała parę Hay (Australia) i Garrido (Kuba) 9:7, 6:3, 3:6, 6:3. Tym samym Huber zdobył w niedzielę już drugi złoty medal Igrzysk.

wykle przejryste i operowały się na materiale faktycznym. Główną tezę Drewnowskiego było, że Hasko daleki jest od pesymizmu i fatalizmu.

— Hasko chce, żeby ludzie budujący socjalizm — powiedział polski pisarz — wiedzieli coś niecoś o swoim życiu osobistym. Aby się sobie zdawali w pełni sprawę z tragedii przeciwności stojących się udziałem wszystkich ludzi budujących nowy ustrój.

Drewnowski broniąc Haski powołał się również na przykład Camusa i Zermoskiego, z tym, że ma on być podobny pod względem treści swoich utworów do pisarza francuskiego, natomiast warsztat zaczerpnął od Zermoskiego.

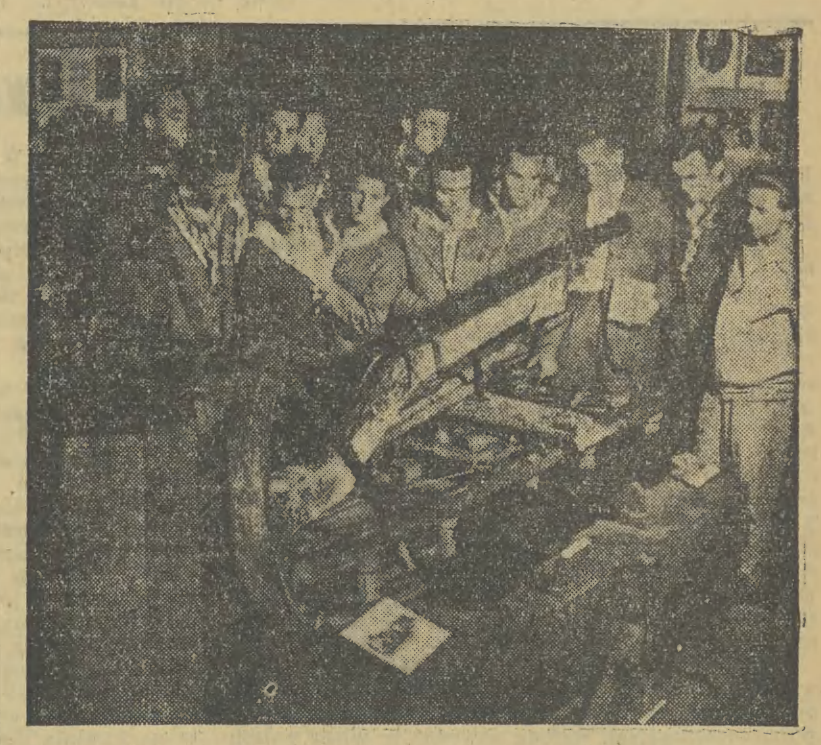
Trzeba przyznać, że z dość wysokością konia spojrzal Drewnowski na Haskę. Ale zasadniczy wywód myślowy pisarza jest do przyjęcia tym bardziej, że Drewnowski podkreślił atmosferę swobody twórczej, w ja-

kłej w tej chwili — w przeciwieństwie do lat poprzednich — pracują polscy artyści.

W Domu Dziennikarza rozpoczęła się dnia 4 sierpnia spotkanie aktorów, reżyserów i krytyków teatralnych oraz filmowych — zawodowców i amatorów. Po dość „dętnym” wyliczeniu przez przedstawiciela Bulgarii osiągnięć teatru bułgarskiego, po dość wątpliwym sformułowaniu jednego z reżyserów radzieckich, że w Związku Radzieckim żyły niegdyś nardy bez folkloru — spotkanie zaczęło zapowiadać się coraz ciekawiej. Interesujące były wywody przedstawiciela Szwecji. Krytyk teatralny z Haiti mówił bardzo ciekawie o tamtejszym teatrze, gdzie pod presją opinii publicznej wszystkie sztuki muszą być przekładane z języka angielskiego na kreolski.

(Lokonczenie na str. 2)

Z MOSKIEWSKIEGO FESTIWALU



Na zdjęciu: Delegaci polscy zwiedzają Muzeum Armii Radzieckiej. CAF — fot Grzed

Komitety gromadzkie

Podjęta niedawno decyzja Sekretariatu KC o powołaniu komitetów gromadzkich została już w wielu gromadach takie komitety pracujące od dłuższego czasu. W jednych województwach powołano już dawne instancje gromadzkie, w innych zaś — rejonowe działające na obszarze dawnej gminy lub tzw. międzygromadzkie.

Nie zdarzało się chyba w ciągu ubiegłych lat w życiu naszej partii, aby pewne formy w strukturze partyjnej rozłożyły się żywiołowo. Bez „odgórnych” instrukcji wojewódzkiej i powiatowej instancje próbowały same uzupełnić lukę powstałą po likwidacji gminnych komitetów.

Ta żywiołowość — jak to oceniają towarzysze z Wydziału Rolnego KC — nie była bynajmniej szkodliwa. Przeciwnie, przyniosła pewien zasób doświadczeń, eksperymentów, które można dziś porównać i wysnuć z nich wnioski. W ten sposób zrodziła się decyzja Sekretariatu KC o powołaniu gromadzkich komitetów partyjnych.

Tam, gdzie działały już komitety rejonowe lub międzygromadzkie, decyzja ta może wywołać pewne niezadowolenie i niechęć do zmian. Ale wszystkie „znaki na ziemi” wskazują, że najsłuszniejsze jest, aby ogólna pośrednia między KP a organizacjami wiejskimi znajdowały się nie w dawnej gminie i nie obejmowały teren po kilku gromad, ale powstały właśnie w gromadzie.

Co przemawia za taką strukturą? Gromada jest najmniejszą jednostką administracyjną najbliższą wsi, chłopów. Tutaj mieści się siedziba rady narodowej. Myśl powołania ognia pośredniego wywołała była koniecznością utworzenia instancji, która ożywiłaby wszelkie organizacje partyjne, zorganizowała aktywność wśród chłopów. Komitety rejonowe musiały się zresztą przejąć to, co było złego w dawnych komitetach gminnych: za zbyt oddalone od wsi i zamiast opierać się na aktywie wiejskim, odzierała się blisko znajdującymi się towarzyszami, np. z GS i innych instytucji społecznych i gospodarczych. Zawsze to ludzie bardziej „wyrobinie” i szukać nie trzeba daleko... A taka pokusa na zły tor spycha komitet, którego zadaniem ma być przede wszystkim praca z członkami

partii na wsi, wychowanie aktywu, którego tak bardzo brakuje wśród chłopów.

Jak wykazały zwłaszcza ostatnie miesiące, w wielu radach gromadzkich w dalszym ciągu odczuwa się brak oddziaływania partii — mnożą się fakty korupcji, przekupstwa, tworzą się klikki, chłopci skazują się na karygodny stosunek do ich spraw. I ten stan także przemawia za tym, by nowe instancje partyjne znajdowały się obok gromadzkich rad, by mogły przeciwdziałać złym praktykom i mobilizować chłopów do walki z kumoterstwem i przekupstwem. Jakże zganieśliśmy się w radach. Zławsza obecnie, gdy zbliża się okres kampanii wyborczej do rad, widać jak bardzo potrzebna jest gromadzka instancja partyjna, jak konieczne jest polityczne kierowanie przez nią tą kampanią po to, aby do rad weszli ludzie cieszący się zaufaniem chłopów.

Utworzenie instancji partyjnej w gromadzie jest najbardziej zgodne z nowym duchem pracy partyjnej, która — wolna od „urzędowania” — powinna przenikać do każdej wioski. Dlatego decyzja Sekretariatu KC przyjęta ze zrozumieniem w ogromnej większości Instancji terenowych, gdzie powstają już setki nowych komitetów gromadzkich.

Jest jednak jeszcze jedno „ale”. O ile koncepcja komitetów gromadzkich przemawiała na ogół do przekonania, to spora nieuczciwość wywołuje sprawa nieetatowego sekretarza tego komitetu. Zławsza w wielu komitetach powiatowych pokutuje tęsknota za sekretarzem etatowym, którego instruktor z KP może zawsze „złapać”, który jest stale „na telefonie”, który „słucha” do przyjmowania instrukcji i wysyłania sprawozdań.

Jak wiadomo, Sekretariat KC zdecydował, by sekretarz komitetu gromadzkiego był nieetatowy. Argumenty? Niełatwo o nie. Czy wówczas, gdy w celu odurkowania władzy partii przeprowadziliśmy poważną redukcję aparatu partyjnego, słuszne byłoby powołanie 8 tys. (bo mamy 8 tys. gromad) nowych „aparatchyków”? I czy w ogóle w nowych warunkach potrzebny jest w instancji gromadzkiej sekretarz etatowy? Chodzi przecież o to, aby instancja ta nie miała

(Dokończenie na str. 2)

J. F. Dulles powrócił do USA

WASZYNGTON

W sobotę sekretarz stanu Dulles powrócił tu z Londynu. Oświadczył on na lotnisku: „Bardziej niż kiedykolwiek zdaje sobie sprawę z niezmiennej skomplikowanej charakteru zadania, wobec którego stojemy. Jestem nadal przekonany, że zadanie to ma tak żywe znaczenie, że należy pracować z niesłabnącą wytrwałością, aby je rozwiązać”.

Dulles powiedział, że niezwłocznie telefonuje do prezydenta Eisenhowera.

W związku z zakończeniem londyńskiej misji sekretarza stanu Dulles, amerykańskie agencje prasowe zastanawiają się nad dalszymi perspektywami rozmów rozbrojeniowych. Przypuszczają, że delegat USA w Podkomisji Rozbrojeniowej Stassen będzie potrzebował jeszcze dwóch tygodni na całkowite opracowanie planu rozbrojenia. Stanów Zjednoczonych i ich aliantów, mającego stanowić „pierwszy krok” w kierunku rozwiązania problemu rozbrojenia. Następnie oczekiwana jest kilkutygodniowa przerwa, podczas której Związek Radziecki przestudiuje propozycje Zachodu i opracuje swoją odpowiedź. Decydujące posiedzenia odbędą się prawdopodobnie w połowie września lub pod koniec września br.

Sytuacja w Omanie

Lotnictwo brytyjskie nie szczędzi kobiet i dzieci

LONDYN (PAP)

Dowódcy sił brytyjskich w strefie Zatoki Perskiej, wicemarszałek Sinclair oznajmił, iż wojska brytyjskie przetransportowane zostały w sobotę drogą powietrzną i lądową do sultana Muscatu i Omanu. Sinclair oświadczył, że w chwili obecnej decydującym czynnikiem jest szybkość i że wojska brytyjskie posuwają się w kierunku Nizwy; zadaniem ich jest utworzenie baz operacyjnych i zabezpieczenie linii komunikacyjnych w związku z mającym nastąpić atakiem, udzielenie poparcia siłom sultana na lądzie, a także zapewnienie skutecznej działalności lotnictwa, tak by mogło ono również poprzeć operacje wojsk sultanskich.

Do Omanu przerzucone zostały dwie kompanie piechoty górskiej, stacjonujące w Szarja oraz kompanie piechoty przybyłe z Kenii, wyposażone w broń ciężką, karabiny maszynowe i moździerze. W drodze są również jednostki pancernie z Adenu. Sinclair dodał, że oddziały brytyjskie będą użyte wyłącznie do akcji w polu i nie będą zajmować miast ani osiedli. Na czele ich stoi obecny dowódca brygady stacjonującej na Cyprze, Robertson.

Wojska sultana, według wyjaśnienia Sinclaira, skoncentrowane są w Ithri. Celem ich pierwszego natarcia będzie Nizwa, gdzie przypuszczalnie znajduje się główna kwatery generała Taleba Ben Ali, brata Imama. Siły powstańców oceniane są na ok. 1.500 ludzi.

LONDYN (PAP)

Rzecznik Foreign Office oświadczył, że Wielka Brytania poinformowała w „ogólnych zarysach” Stany Zjednoczone o decyzji wysłania swych wojsk do Omanu. Sekretarz stanu Dulles w wywiadzie radiotelewizyjnym udzielonym przed opuszczeniem Londynu wspominał, że omawiał sprawę Omanu z premierem Macmillanem.

Jak donoszą z Kairu, Imam Omanu w apelu do państw uczestniczących w konferencji w Bandungu podkreślił, że Oman jest całkowicie otoczony przez Anglików. Apel stwierdza, że lotnictwo brytyjskie atakuje miasta i wioski nie szczędząc kobiet i dzieci oraz stolarzy, rzeźbiarzy i innych rzemieślników.

Skutkiem ulewy



Tegoroczne lato obfituje w niespodzianki atmosferyczne. Niedawno ulewne deszcze nawiedziły Łódź, zalewając ulice miasta w rwać potoki. Na zdjęciu: Samochody z trudem „forsują” jedną z głównych ulic miasta.

Autorzy Deklaracji Berlińskiej zmierzali do stordedowania rokowań rozbrojeniowych

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR w sprawie Berlińskiej Deklaracji trzech państw zachodnich i NRF.

Dnia 29 lipca — głosi oświadczenie — opublikowano w Berlinie zachodnim wspólną deklarację trzech państw zachodnich — Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, jak również NRF, dotyczącą problemu niemieckiego. Na pozór dokument ten poświęcony jest problemowi zjednoczenia Niemiec. Zapoznanie się z jego treścią wykazuje jednak, że w rzeczywistości nie ma on nic wspólnego z dążeniem do ułatwienia przywrócenia jednolitej narodowej Niemiec. Deklaracja ta zmierza do innego celu.

Oświadczenie podkreśla, że autorzy Deklaracji Berlińskiej zmierzali głównie do tego, by związać problem rozbrojenia z problemem niemieckim i stordedować tożsacze się w chwili obecnej rokowania rozbro-

jenlowe. Deklaracja państw zachodnich opiera się na fałszywej tezie. Państwa te twierdzą, iż główną przyczyną obecnego napięcia międzynarodowego jest problem niemiecki. W rzeczywistości jednak przyczyną napięcia szukać należy w polityce zimnej wojny i wysiłku zbrojeni, uprawianej w ciągu wielu lat przez państwa zachodnie.

Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zarzuca państwom zachodnim, iż powierzyły NRF rolę wykonawcy swych zamiarów stordedowania wszelkich posunięć, które miałyby na celu utrwalenie bezpieczeństwa Europy.

Deklaracja państw zachodnich — głosi oświadczenie — raz jeszcze rzuciła światło na przyczynę, dla której rokowania w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, obradującej obecnie w Londynie, mają przebieg tak bezowocny, mimo iż na początku obecnej sesji podkomisji wszyscy obserwatorzy podkreślali, że powstała niezwykle sprzyjająca atmosfera dla osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia, ponieważ ZSRR znalazły konstruktywne stanowisko i zgłasza konkretne propozycje uwzględniające punkt widzenia partnerów.

Mocarstwa zachodnie kategorycznie twierdzą w swej deklaracji, że warunkiem porozumienia rozbrojenia jest uregulowanie problemu Niemiec. Rady USA, Anglii i Francji zapewniają przy tym uroczystym, że nie wezmą udziału w żadnym porozumieniu rozbrojeniowym, które mogłoby utrudnić zjednoczenie Niemiec.

Takie stawianie sprawy oznacza przede wszystkim, że państwa zachodnie uzależniają rozwiązanie dotychczasowego problemu międzynarodowego jakim jest problem rozbrojenia, od uprzedniego uregulowania kwestii niemieckiej, która skomplikowała się na skutek polityki samych państw zachodnich. Stanowisko państw zachodnich — zdaniem ra-

dzieckiego MSZ — oznacza po wtóre, iż podjęcie takiego czy innego kroku w dziedzinie rozbrojenia uzależniają one od tego, czy krok ten nie utrudni realizacji planów państw zachodnich — utworzenia militarnych zjednoczonych Niemiec i włączenia ich do NATO. Rząd Adenauera usiłuje również tak przedstawiać sprawę, jak gdyby wszelkie kroki w kierunku rozbrojenia, odprężenia międzynarodowego i poprawy stosunków między mocarstwami stanowiły przeszkodę na drodze do zjednoczenia Niemiec.

Po zawarciu takiej transakcji z rządem NRF — głosi oświadczenie — rządy USA, Anglii i Francji wszelkimi sposobami utrudniają rozwiązanie problemów rozbrojeniowych w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ i uchylają się od porozumienia nawet w tak jasnej i prostej kwestii jak zakaz lub choćby wstrzymanie na dwa — trzy lata doświadczeń z bronią atomową i wodородową.

Rząd radziecki — głosi oświadczenie — zawsze gotów jest poprzeć wysiłki narodu niemieckiego, zmierzające do utworzenia jednolitego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Związek Radziecki byłby gotów udzielić takiemu pokojowemu państwu niemieckiemu niezbędnych gwarancji w interesie niezależności tego państwa, w interesie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. Nawijając do propozycji państw zachod-

Rozszerzenie wymiany handlowej między Polską a Węgrami

WARSZAWA (PAP)

3 bm. został podpisany w Warszawie dodatkowy protokół do umowy o wzajemnej wymianie towarów i płatnościach między Polską a Węgrami na rok 1957. W stosunku do obrotów ustalonych tą umową protokół przewiduje rozszerzenie wymiany towarowej między obu krajami o ok. 20 proc.

Zgodnie z dokumentem podpisanym ze strony polskiej przez dyrektora departamentu MHZ E. Morawskiego, a ze strony węgierskiej przez dyrektora departamentu MHZ C. Zimera J. Gynla, Węgry dostarczą nam dodatkowo produkty naftowe, surowce hutnicze, tekstylia, galanterię skórzaną, urządzenia do centralnego ogrzewania, sprzęt sanitarny oraz inne artykuły.

W zamian za to towary zwiększono zostanie eksport do Węgier naszego koks, węgla, wyrobów hutniczych oraz chemikaliów.

„Lajkonik” komunikuje...

Ze w publicznym losowaniu 18-tej Gry, odbyłym w dniu 4 sierpnia 1957 r. zostały wylosowane następujące liczby:

55, 64, 77, 4, 20

Do 18-tej Gry zgłoszono 662.213 kuponów o wartości wpłaconych stawek 1.986.639 zł.

Na wygrane przeznaczona się 50 proc. wartości wpłaconych stawek tj. kwotę zł 993.319 i 50/100.

Dziennik „Nepszabadsag” o aresztowaniach na Węgrzech

BUDAPEST (PAP)

Dziennik „Nepszabadsag” z 3 bm. publikuje obszerny artykuł poświęcony sprawie aresztowań, wymieniając szereg nazwisk. Straszając ten artykuł agencja prasowa MTI pisze, że chodzi o aresztowania „kontrewolucjonistów, założycieli lub przywódców stronnictw mniej lub bardziej otwarcie faszystowskich, ukonstytuowanych w październiku i listopadzie ubiegłego roku”. Przytaczamy poniżej za agencją MTI informację „Nepszabadsag” na ten temat:

— Wśród aresztowanych znajduje się 12 członków komitetu administracyjnego „Węgierskiej Partii Chrześcijańskiej”, ukonstytuowanej 1 listopada ub. roku. Program tej partii przewidywał unięczenie wszystkich norm prawnych przyjętych od 1945 roku. Domagali się ona

m. in. przekształcenia przedsiębiorstw znacjonalizowanych w spółki akcyjne. Wśród aresztowanych przywódców tej partii znajdują się Gyula Zoltan Mesko, syn posła ze stronnictwa „Strzelistych Krzyży”, Attila Krompácsi, były radca prawny magistratu budapesteńskiego, ongiś członek stronnictwa „Strzelistych Krzyży” oraz malarz Pal Sebő, również pochodzący z tego stronnictwa.

Aresztowano także szereg czołowych działaczy „Frontu Chrześcijańskiego”. To ugrupowanie rojalistyczne, zorganizowane nielegalnie w 1947 roku przez Jerzego Soltusza i b. zakonnik — dominikanina Józsefa Szekely, zostało zdeklarowane w czerwcu 1956 roku, a jego kierownikiem wówczas aresztowano. Jednakże kontrowersyjna ułównia tych polityków, którzy po kilkudniowej działalności uznanej przez rząd Imre Nagyego za legalną, podjęli następnie robotę podziemną.

Po wymienieniu tych nazwisk dziennik wspomina również o aresztowaniach szeregu b. oficerów horthystowskich, którzy odegrali aktywną rolę podczas kontrowersyjnej ułównia. Są to: gen. József Vörös, Vörös, pułkownik Bartalan Zsoter, porucznik Rudolf Sillei. W ich sprawie toczy się nadal śledztwo. Są oni na razie internowani.

Wiele spośród wymienionych osób stanie przed sądem.

nich co do udzielenia gwarancji Związkowi Radzieckiemu oświadczenie głosi, że Związek Radziecki nie potrzebuje żadnych gwarancji, ponieważ nie jest państwem słabym.

Oświadczenie radzieckiego MSZ stwierdza, iż propozycje rządu niemieckiego Republiki Demokratycznej w sprawie utworzenia konfederacji niemieckiej owierają — zdaniem rządu radzieckiego — realne możliwości ruszenia z martwego punktu sprawy zjednoczenia Niemiec, co leży w interesie narodu niemieckiego, jak również w interesie utrwalenia pokoju w Europie.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a Federacją Ludową Jugosławii będą się nadal rozwijały na zasadach równouprawnienia

Komunikat o spotkaniu delegacji KC KPZR i rządu ZSRR oraz KC ZKJ i rządu FLRJ

MOSKWA (PAP)

W dniach 1 i 2 sierpnia 1957 r. odbyło się w Rumuni spotkanie delegacji KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR oraz KC Związku Komunistów Jugosławii i rządu FLRJ.

W rozmowach uczestniczyli: ze strony radzieckiej towarzysze N. Chruszczow, A. Mikojan, O. Kuusinen, B. Ponomarew, N. Firiubin i J. Andropow.

Ze strony jugosłowiańskiej towarzysze: J. Broz-Tito, E. Kardelj, A. Rankovic, V. Vlachovic, V. Micunovic.

Przedstawiciele obu partii i rządów rozpatrzyli szereg spraw dotyczących stosunków między Związkiem Radzieckim a Jugoslawią, jak

również problemy działalności obu partii na rzecz interesów socjalizmu i pokoju na całym świecie, a zwłaszcza zagadnienia, które przeszkadzają dalszemu pomyślnemu rozwojowi stosunków wzajemnych.

Delegacje omówiły także zagadnienia sytuacji międzynarodowej, szereg problemów międzynarodowego ruchu robotniczego, walki o pokój i bezpieczeństwo narodów.

W toku rozmów potwierdzono, że obie strony zgodnie pragną pracować nad dalszym wszechstronnym rozwojem stosunków wzajemnych i nad usuwaniem przeszkód, rozwój ten utrudniających.

Potwierdzono również zgodność poglądów na podstawowe problemy obecnej sytuacji międzynarodowej. Podkreślono, że szczególnego znaczenia nabiera wszechstronne umocnienie jednolitej i braterskiej współpracy partii komunistycznych i robotniczych i narodów wszystkich krajów socjalistycznych, sił pokoju i postępu na całym świecie oraz jednolite międzynarodowe ruchu robotniczego.

Obie delegacje podkreśliły, że stosunki między Związkiem Radzieckim a Federacją Ludową Jugosławii będą się nadal rozwijały na zasadach równouprawnienia, wzajemnej pomocy i współpracy, poszanowania suwerenności, niezależności i nieingerencji. Delegacje potwierdziły przy tym aktualne znaczenie Deklaracji Belgradzkiej i Moskiewskiej dla rozwoju przyjaźnych stosunków między obu krajami, dla współpracy między KC KPZR i ZKJ w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu oraz wyrażyły gotowość wcielania w życie również w przyszłości bez zawartych w tych deklaracjach.

Bevan: Siły, które zrodziły Hitlera nic się nie nauczyły

LONDYN (PAP)

„Siły, które zrodziły Hitlera, nie się nie nauczyły. Hitler sparaliżował dyplomację Zachodu wykorzystując Rosję jako straszaka. Adenauer robi to samo, chociaż nie tak brutalnie, nie używając tak wulgarnej języka. Istota rzeczy jest jednak ta sama” — oto słowa Bevana z jego artykułu zamieszczonego w tygodniku „Tribune” na temat deklaracji mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

Główna teza deklaracji sprawozdania do tego, że pokój w Europie można zapewnić nie w drodze doświadczenia do porozumienia z Rosją, lecz w drodze wywołania jej wrogiego stanowiska. „Polityka taka — kontynuuje Bevan — jest dogodna dla Adenauera i jego przyjaciół tak samo, jak dogodna była dla Hitlera. Polityka ta polega na oszukiwaniu narodów Zachodu do czasu, gdy zremilitaryzowane Niemcy staną się znowu czynnym decydującym o losach Europy.”

Podkreślając, że deklaracja mocarstw zachodnich „nie zawiera w istocie rzeczy nic nowego”, Bevan stwierdza, że „mocarstwa zachodnie powtarzają znów swoją znaną leżę, iż Niemcy zjednoczone w wyniku wolnych wyborów i mające prawo przylączyć się do sojuszu zachodniego — to warunek zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie”. Bevan protestuje przeciwko takiemu stanowisku i pisze: „My uważamy, że łączenie sprawy politycznej z uregulowaniem kwestii Niemiec z rozbrojeniem oznacza uniemożliwienie rozwiązania zarówno pierwszej, jak i drugiej sprawy”.

Naród niemiecki musi zrozumieć — konkluduje Bevan — że większość narodu angielskiego nie popiera Berlińskiej Deklaracji. Naród angielski również pragnie zjednoczenia Niemiec. Jest on jednak przekonany, że może to nastąpić jedynie na podstawie szerszego ogólnego planu.

Bal na Kremlu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dziś oczekujemy zakończenia dyskusji i spodziewamy się, że znowu polski referat wywoła największą burzę (w dobrym tego słowa znaczeniu).

Dzisiaj odbędą się uroczystości „Dnia Dziełców”.

Festival moskiewski wprowadził wiele nowych zwycięstw i — wiele nowych modeli strojów młodych moskwićzanek. Gazeta „Festival” demonstruje w numerze z 3 sierpnia najnowsze parafie modele ubiorów damskich. Wprawdzie w komentarzu do tych zdjęć słusznie zauważono, że niektóre modele są dość kosztowne, trzeba jednak stwierdzić, iż coraz więcej widzi się na ulicach „rosyjskich dziewcząt ubranych z wyszukany smakiem”.

Kronika Festivalu jest niezwykle bogata. Pozwolić, że dla przykładu powiem kilka słów o ilości i rodzajach spotkań.

W restauracji „Złoty Kłosa” spotkali się delegaci Czechosłowacji i zachodnio-niemieccy, na terenie Wystawy Rolniczej — Chiny z Japonią, na pokładzie jednego ze statków pływających po rzecze Moskwy.

Wczoraj rozpoczęło się Święto pieśni i tańca. „Gwóźdźmi” programem były występy 2 i pół tysiąca artystów różnych krajów.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Krótko z zagranicy

Agencja TASS podaje:

Zgodnie z umową zawartą 12 marca 1957 r. między rządem ZSRR a rządem NRD dotyczącą sprawy czasowego przebywania wojsk radzieckich na terytorium Niemiec Republiki Demokratycznej, w Berlinie toczyły się rozmowy na temat udzielenia wzajemnej pomocy w kwestiach prawnych związanych z czasowym pobytom wojsk radzieckich na terytorium NRD.

W wyniku rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni, całkowicie jednomyślności i wzajemnego zrozumienia, opracowano odpowiednią umowę opartą na zasadach poszanowania suwerenności Niemiec Republiki Demokratycznej.

Umowa podpisana została 2 sierpnia.

MOSKWA

W dniach od 24 czerwca do 1 sierpnia 1957 r. radziecko-norweska komisja mieszana przeprowadziła, zgodnie z układem między ZSRR a Norwegią z 15 lutego 1957 r. o granicy morskiej między obu państwami w Varangerfjord, odpowiednio prace geodezyjne. Komisja ustaliła punkty graniczne radzieckich i norweskich wód terytorialnych oraz wybrała miejsca na wznieście żelazo-

betonowych słupów oznaczających granicę między ZSRR a Norwegią.

WASZYNGTON.

Departament Stanu — pisze komentator United Press — odmawia oficjalnego zalecia stanowiska w sprawie wyborów zachodnio-niemieckich. Sekretarz stanu Dulles pragnie zwycięstwa Adenauera również gorąco, jak przed czterema laty, ale tym razem nie będzie składał publicznych oświadczeń, które by go popierały. Dziennikarzom mówi się oficjalnie, że wybory w NRF są wewnętrzna sprawą dobrego sojusznika i przyjaciela.

BELGRAD

W dniu 2 bm. przybyła do Belgradu na zaproszenie Związku Komunistów Jugosławii grupa działaczy KPZR. Goście polscy spędzą w Jugosławii około trzech tygodni, zwiedzając Dalmację, Chorwację, Słowenię i Serbię.

PEKIN

Komentując złożone w piątek przez sekretarza stanu USA Dulles na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ propozycje mocarstw zachodnich Agencja Nowych Chłn pisze, iż Dulles pominął wszystkie zasadnicze sprawy związane z kwestią rozbrojenia.

Tak samo, jak przedstawiciele innych mocarstw zachodnich, obstaje on przy warunkach, które powinny towarzyszyć przerwanu próbnych wybuchów broni jądrowej, wprowadzeniu zakazu testów oraz redukcji zbrojnej zwykłego typu.

Nowe propozycje zachodnie utrudniają jeszcze bardziej dojście do porozumienia w sprawie rozbrojenia.

BERLIN

W Poczdamie odbył się 2 bm. wiec poświęcony 12 rocznicy podpisania Układu Poczdamskiego.

Przemawiając na wiecu przewodniczący Izby Ludowej NRD J. Dieckmann podkreślił olbrzymie znaczenie Układu Poczdamskiego dla rozwoju Niemiec w okresie powojennym. Oceniał on układ za jedynie możliwą podstawę dla utrwalenia pokoju w Niemczech i na całym świecie oraz do utworzenia jednolitego państwa niemieckiego.

KAIR

Jak donoszą z Aten, przebywający tam i oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Sudanu, Mohammed Ahmed Mahgub, oświadczył, że Sudan odrzuca doktrynę Eisenhowera, ponieważ pragnie prowadzić niezależną politykę zagraniczną oraz utrzymać przyjaźne stosunki ze wszystkimi krajami.

Radosna sobota Polaków 2 złote, 2 srebrne, 8 brązowych medali

Sensacyjna porażka mistrzyni olimpijskiej

W rozegranym finałowym biegu na 800 m kobiet zwyciężyła niespodziewanie Niemka Donath, która uzyskała świetny wynik 2:07,8, tylko o 0,2 sek. gorszy od swego najlepszego tegorocznego rełatu. Dopiero piąte miejsce w tym biegu zajęła rekordzistka świata i mistrzyni olimpijska Nina Otkalenko (2:09,5). Wicemistrzynią Igrzysk została Jermolajewa (ZSRR) — 2:07,9, a na trzecim miejscu ukończyła bieg Węgierka Szaszvari — 2:08,7.

Brązowy medal łuczniczek i srebrny łuczniczce

Na stadionie zrzeczenia „Awangard” zakończyły się w niedzielę konkurencje łucznicze. W punktacji indywidualnej po wszystkich konkurencjach nasz reprezentant Kędziora uplasował się na piątej pozycji. W punktacji drużynowej mężczyzn pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja — 5494 pkt przed Finlandią 5158 i Polską 5053.

Najlepszą łuczniczką Igrzysk okazała się Safrankova (CSR), która na ostatnich mistrzostwach świata w Pradze zajęła trzecie miejsce. Również dalsze trzy miejsca zajęły łuczniczki CSR. Cugowska (Polska) uplasowała się na piątej dopiero pozycji — 5755 pkt.

W punktacji drużynowej zwyciężyły Czechosłowaczki przed Polkami 5004 pkt i Finkami 4675 pkt.

W łącznej punktacji kobiet i mężczyzn zwyciężyła Czechosłowacja.

Dobre wyniki płęciarzy

Tylko Rozpierski zdobył złoty medal

Zakończony został turniej bokserki Igrzysk. Turniej posiadał silną obsadę i przyniósł szereg niespodzianek w postaci wyeliminowania tak znanych zawodników jak Safronow, Berendi — a więc mistrzów olimpijskich.

Mimo, że z Polaków jako jedyny zdobył złoty medal Rozpierski, w wadze piórkowej, to jednak stwierdzić należy, że nasza naprawde młodzieżowa drużyna wywalała się z honorem ze swego zadania, czego najlepszym dowodem jest, że w sumie zdobyliśmy największą ilość medali — aż 9.

Do najlepszych zawodników turnieju należy zaliczyć radzieckich bokserów Koromyslowa i Fieofanowa oraz naszego medalistę Rozpierskiego. Niewątpliwie drużyna radziecka była doskonale — bodajże najlepiej przygotowana do turnieju. Bokserzy radzieckiej czynią w dalszym ciągu postępy i jak widać ze składu ich drużyny, posiadają liczną pełnowartościową rezerwę. Po dalszym przebiegu walk finałowych.

W wadze muszej Dobrescu (Rumunia) pokonał jednogłośnie na punkty Kim En-ho (Korea).

W wadze koguciej Spinnetti (Włochy) zwyciężył stosunkiem głosów 3:2 Zazuchaga.

ROZPIERSKI WYGRYWA

Z dużym niepokojem oczekiwałam walki finałowej w wadze piórkowej.

Nasz Rozpierski, który miał ciężką drogę do finału, mimo pokonania mistrza olimpijskiego Safronowa, nie był wcale pewnym kandydatem na zwycięzcę w spotkaniu z wicemistrzem Europy, Włochem Piovesanem. W pierwszej rundzie Rozpierski walcząc jednak doskonale, Jego przeciwnik nie zadaje żadnego ciosu celnego, gdyż Polak likwiduje ataki przeciwnika celnymi ciosami. sam przyjmując ciosy na ręce czy też stosując uniki. W II rundzie utrzymuje się również przewaga Rozpierskiego, którego silne siemny dwukrotnie zachwycił Włochem. W ostatnim starciu Piovesan stawia wszystko na otwartą kartę i rzuca się do ataku. Walka zaczyna się wyrównywać. Tym więcej, że Rozpierski otrzymuje upomnienie od sędziego ringowego za przetrzymywanie. W ostatniej minucie

Rekordowy 10-bój

W konkurencji dla najbardziej wszechstronnych lekkoatletów — w 10-boju — uzyskano bardzo dobre rezultaty. Zwycięzca Kutienko (ZSRR) uzyskał w dwudniowych startach 7.294, co jest nie tylko rekordem Igrzysk, ale jak to podkreślają fachowcy, najlepszym tegorocznym rezultatem na świecie. Rekordzista został również zdobywcą srebrnego medalu w tej konkurencji — Meyer (NRD). Jego rezultat — 7.193 pkt. jest nowym rekordem kraju, o 29 pkt. przewyższającym poprzedni. Brązowy medal przypadł w udziale drugiemu reprezentantowi NRD — Hengstovi — 6.574 pkt.

DMOWSKA SZOSTA W RZUCIE DYSKIEM

Nasza reprezentantka w rzucie dyskiem, rekordzistka Polski Dmowska zajęła w finale szóste miejsce osiągając wynik — 46.55. Zwyciężyła doskonała dyskobolka radziecka Ponomariewa — 53.13 przed swą rodaczką Bieglajową — 52.04. Brązowy medal zdobyła Czechosłowaczka Mertova — 50.42.

— oto plon naszych zawodników

Sobota na III Międzynarodowych Igrzyskach Sportowych Młodzieży była dniem pięknych sukcesów Polaków. Bilans zdobytych medali powiększyliśmy o 2 złote, 2 srebrne i 8 brązowych. Największą niespodziankę sprawił nam Kazimierski, wygrywając finałowy bieg na 800 m. Drugi złoty medal zdobył nasz najlepszy pięściarz Rozpierski. Polak jest ostatnio w doskonałej formie i wydaje się, że na stałe wejdzie do naszej reprezentacji. Dwaj pozostali finaliści Wojciechowski i Dudzik niestety przegrali swe walki i musieli zadowolić się srebrnymi medalami. Walki o trzecie miejsce nie były rozgrywane i dlatego wszyscy nas półfinaliści — Jędrzejowski, Kowalski, Kłis, Szymaniak, Walczak i Koszałkowski otrzymali brązowe medale. Również pływacy w sztafecie 4x200 m dow, zdobyli brązowy medal. Wreszcie łuczniczka Kędziora zdobyła trzecie miejsce dla Polski w strzelaniu na 90 m.

Wspaniały bieg Kazimierskiego przyniósł złoty medal

Sobotnie zawody lekkoatletyczne na III MISM przyniosły szereg doskonałych wyników. Pobite zostały 3 rekordy Igrzysk a jeden wyrównany. Wielką niespodzianką było zwycięstwo młodego polskiego zawodnika Kazimierskiego w biegu na 800 m.

W konkurencji tej faworytami byli zawodnicy radzieccy oraz Reinagel (NRD). Nawet w najśmielszych marzeniach licznie zgromadzonych na trybunach Polaków nie mieściło się zwycięstwo naszego zawodnika. Oceniano, że w najlepszym wypadku może on zająć 4 — 5 miejsce, co już byłoby sukcesem. Tymczasem ambitny Kazimierski wyplatał wszystkim przyjemnego figla i zdecydowanie wygrał swoją konkurencję, zdobywając dla Polski 4. kolejny złoty medal w lekkoatletyce.

Historia tego biegu wyglądała następująco: po fałstarcie Mryczewa (ZSRR) zawodnicy ruszają równo. Na czoło wychodzi biegacz radziecki Gorowor, nadając z miejsca ostre tempo. Prowadzi on przez pierwsze okrażenie, przy czym Polak znajduje się na czwartej pozycji. Biegłynie lekko, stylowo. Na 500

m na czoło wychodzi Reinagel i tempo rośnie. Kazimierski biegnie po zewnętrznym torze, mija wyprzedzających go zawodników i na 600 m przed metą jest już drugi. Na ostatniej prostej Reinagel zmarnia tempo. Wydaje się, że nie nie jest w stanie odebrać mu zwycięstwa. Obawiamy się tylko, czy Kazimierski utrzyma swą pozycję. Polak niespodziewanie na 80 m przed metą lekko przyspiesza, dochodzi Niemca i z dużą łatwością odrywa się od niego. Publiczność szaleje, porwana wspaniałym finiszem Polaka. Był to naprawdę piękny bieg.

Wyniki:

1. Kazimierski (Polska)	1.48.2
2. Reinagel (NRD)	1.48.5
3. Wamosz (Rumunia)	1.49.4
4. Kruze (NRD)	1.49.6
5. Iwakini (ZSRR)	1.49.8

punkty. Wojciechowski stanął do walki wyczerpany ostrym pojedynkiem w półfinale z Koszałkowskim. Przez pierwsze 2 rundy niepotrzebnie wdał się on w biłatykę, w której zainkasował szereg ciężkich ciosów. Dopiero w trzeciej rundzie Polak walczył już lepiej i nawet posyła swego przeciwnika na moment na deski. Niestety, jest już za późno, tym bardziej, że Wojciechowski zaczyna słabnąć i walkę swą przegrywa.

W wadze półśredniej mistrz olimpijski Linca po brzydkiej chaotycznej walce wygrał z Radoniakiem (ZSRR) stosunkiem głosów 3:2.

DUDZIK NA DESKACH

W wadze lekkośredniej doszło do dużej niespodzianki. Faworyt spotkania Jugosłowianin Jakovlevic gładko został wypunktowany przez młodego zawodnika radzieckiego Koromyslowa.

W wadze średniej Fieofanow spotkał się z najmłodszym zawodnikiem drużyny polskiej Dudzikiem. Pięściarz radziecki silniejszy fizycznie z miejsca narzucił ostre tempo i w drugiej minucie walki prawy sierpowy zwała Polaka na deski. Dudzik wstaje, ale znów seria ciosów z obu rak rzuca go na ring. Sędzia przerwa walkę, ogłaszając zwycięstwo Fieofanowa przez tko.

W wadze półciężkiej mistrz Europy Negra (Rumunia) przegrał w 2 rundzie przez tko z Bułgarem Stanokowem.

W wadze ciężkiej Abramow (ZSRR) wygrał w II rundzie przez tko z Denesowym (CSR).

Choć jeszcze daleko do meczu rewanżowego...

zawodników czuwać będą nie tylko trenerzy, ale również działacze poszczególnych klubów, z których powołani zostaną poszczególni zawodnicy do kadry reprezentacyjnej. Ale to jeszcze nie wszystko. ZFPN postanowił



także zwrócić się do szerokiego rzesz kibiców z prośbą o pomoc. Cóż to może być za pomoc — z pewnością zastanowi się nie jeden z naszych czytelników. Na to pytanie odpowiada w Katowickim „Sporcie” nr 92 — doskonale



Grabowski, wynikiem 7,46 m to skoku w dal powiększył nasz dorobek o złotych medaliach. Fot. CAF

Bastek brązowym medalistą

Na starcie finałowego wyścigu pływackiego na dystansie 400 m stanęli Polacy: Zimny, Bastek i Gremłowski. Największym ich konkurentem był najszybszy w tej chwili pływak Europy na tym dystansie Zierold (NRD). On też zwyciężył zdobywając złoty medal Igrzysk. Dużym sukcesem dla Zierolda jest uzyskanie przez niego wynik — 4:31,4 — tylko o 4 sek. gorszy od rekordu świata Murrya Rose (Australia) — 4:27,0.

Brązowy medal zdobył Bastek — 4:43,5, który znów pokonał Gremłowskiego. „Gandhi” uplasował się na czwartej pozycji z wynikiem — 4:43,7. Trzeci nasz reprezentant Zimny zajął szóste miejsce — 4:47,2.

Tytuł wicemistrza Igrzysk na tym dystansie zdobył reprezentant ZSRR Nikitin — 4:37,1.

Jak walczą nasi szpadziści?

Na turnieju szermierczym polscy szpadziści biorą rewanż za porażkę swych kolegów we florecie. Pokonali oni Egipt oraz Austrię i weszli do finału.

Rozgrywki odbyły się w dwóch grupach, liczących po 4 drużyny. Z pierwszej prócz Polski do finału wszedł zespół Francji, który tak samo wygrał spotkanie z Austrią i Egiptem. Finalistami drugiej grupy są drużyny Węgier i ZSRR. Odpadli Bułgaria i Finlandia.

Kierownictwo polskiej ekipy mocno liczy na szpadziistów. Stanowią oni najsilniejszy zespół naszej reprezentacji szermierczej. Jak dotychczas, szpadziści nie zawiedli.

Pierwsze spotkanie rozegrał Polacy z Egiptem. Egipcjanie zaskakują ambicją i bojowością. Naszym zawodnikom przyzwyczajonym do stylowej, precyzyjnej walki, trudno było znaleźć odpowiedź na żywio-

we atak przeciwników. Do stanu 6:6 obie drużyny toczyły zaciętą, wyrównaną walkę, na przemian zdobywając prowadzenie.

Przełom nastąpił podczas pięknej i pełnej napięcia walki Jaronia z najlepszym szpadziścią Egipcjan — Mobily. Szli równo do stanu 4:4, po czym trykrotnie nastąpiły trafienia obopólne. Punkt decydujący zdobył nasz reprezentant Jaron, wygrywając 8:7.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 9:7. Jaron i Rydz wygrali po 3 walki, Głos 2 i Wojciechowski 1.

Drużyna Austrii nie była groźnym przeciwnikiem dla naszych reprezentantów. Polacy odnosili zwycięstwo za zwycięstwem. Spotkanie przeobraziło się w przysłówową grę do jednej bramki i przy stanie 10:0 zostało przerwane.

Nasi piłkarze tym razem znajdują się pod ścisłą obserwacją trenerów i specjalnych obserwatorów PZPN. Najlepsi zawodnicy, którzy wykazali się odpowiednią formą i postawą bronie będą barw naszych w meczu ze Związkiem Radzieckim.

Chwilowy kryzys piłkarzy radzieckich nie może jednak uspokoić nas, że jakoś to będzie, bo przeciwnik jest słaby. Nie zapominałmy o tym, że i kierownictwo radzieckiego piłkarstwa będzie chciało czas do 20 października wykorzystać na odpowiednie przygotowanie swoich zawodników do meczu z Polską.

Tym razem wszystko przemawia za tym, że nasze władze piłkarskie chcą jak najlepiej wywiązać się ze swego trudnego zadania. Przypuszczamy, że i zawodnicy poważnie potraktują to tak długie przygotowanie do meczu.

Po tygodniowym odpoczynku, po powrocie z Bułgarii a więc 7

CSR zdobyła Wielką Nagrodę Tatr ale rewelacją XV Raidu Tatrzańskiego byli Anglicy

Wyniki

Oficjalne wyniki XV Raidu Tatrzańskiego przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu główne punkty karne, po kresce punkty pomocnicze):

WIELKA NAGRODA TATR:

1) Czechosłowacja 0/164, 2) NRF 0/199, 3) Polska 41/185, 4) Szwecja 290/129. Zespoły ZSRR i Węgry zostały zdekompletowane.

MIĘDZYNARODOWA NAGRODA KLUBOWA:

1) Motor Cycle Klub (Anglia) 0/35, 2) Ustredni Automotoklub (CSR) 0/142, 3) Svergen Motorfederation (Szwecja) 0/160, 4) Legia Warszawa (Polska) 0/165, 5) Allg. Deutscher Automobil Klub (NRF) 0/176.

MIĘDZYNARODOWA NAGRODA FABRYCZNA:

1) Malco Werke (NRF) 0/187, 2) Panonnia I (Węgry) 58/256, 3) Panonnia II (Węgry) 94/232, 4) Zchopau-Werke (NRD) 227/192.

WIECZYŚCIA NAGRODA PRZECHDNIA IM. JURKOWSKIEGO

1) Legia Warszawa 2/165, 2) Legia II Warszawa 0/215, 3) Bytomski Górniczy KM 8/180, 4) TKM LPZ Zakopane 64/234 5) LKM LPZ Łódź 170/174.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA W KONKURENCJI O „PUCHAR TATR”

1) J. Gilles 0/5, 2-3) E. H. Manns i J. Brittain 0/15, 4) Usher 0/23 (wszyscy Anglia), 5) J. Pudil (CSR) 0/25, 6-7) Z. Polonka i G. Leistner (NRF) 0/37, 8-9) R. Zurawiecki (Polska) i R. Hessler (NRF) 0/39, 10) L. Stagman (Szwecja) 0/40.

KONKURENCJA INDYWIDUALNA

Klasa 125 cm:

1) Warchoł (Polska) 0/43, 2) Darebny (CSR) 0/46, 3) Roucka (CSR) 0/49, 4) Szczerbakiewicz (Polska) 0/53, 5) Kubski (Polska) 0/58, 12) Dubaniowski (LPZ Kraków) 24/73.

Klasa 350 cm:

1) Manns (Anglia) 0/15, 2) Usher (Anglia) 0/23, 3) Paluch (Polska) 0/42, 4) Jegorow (ZSRR) 0/54, 5) Schick (NRF) 0/57.

Klasa 250 cm:

1) Pudil (CSR) 0/25, 2-3) Polanka (CSR) i Leistner (NRF) 0/37, 4-5) Zurawiecki (Polska) i Hessler (NRF) 0/39, 22) A. Walter (Smok Kraków) 0/80, 34) St. Bębenek (Korona Kraków) 30/82.

Klasa 500 cm:

1) Gilles (Anglia) 0/5, 2) Brittain (Anglia) 0/15, 3) Kwiatkowski (Polska) 0/42, 4) Pawlak (Polska) 0/47, 5) Dąbrowski (Polska) 0/63.

Brązowy medal pływackiej sztafety

W pływackim wyścigu sztafet 4x200 m dow, zespół Polski zdobył brązowy medal zajmując trzecie miejsce z czasem — 8:50,7, wyprzedzając silne drużyny Węgier, Chin Ludowych i Rumunii. Zwyciężyła sztafeta ZSRR — 8:35,5 przed NRD — 8:44,6.

Przez 3 dni na górskich trasach Podhala trwała zacięta walka motocyklistów 8-miu państw, rywalizujących w XV Raidzie Tatrzańskim o miasto najlepszych zespołów i czołowe miejsca w indywidualnej punktacji. Raid zakończył się w ub. sobotę, a jego ostatnim akordem był rozegrany w tym dniu III etap.

Liczył on 197 km długości, w tym około 100 km jazdy terenowej — był więc najkrótszy i właściwie najłatwiejszy. Ci spośród startujących, którym udało się pokonać trudny dwu pierwszych dni zawodów w ostatniej próbie dobywali z siebie resztki siły, by tylko w terminie zameldować się na mecie. Na trasie wycofało się 7-mu zawodników, w tym również doskonały jeździec szwedzki Eklund.

Ostatni etap zawodów rozstrzygnął o zdobyciu Wielkiej Nagrody Tatr, do której pretendowały drużyny CSR i NRF. Ostria walka prowadzona pomiędzy tymi zespołami zakończyła się zwycięstwem motorowców czechosłowackich. III miejsce zdobyli Polacy, następne Szwecja.

Wielka Nagroda Tatr przypadła Czechosłowacji — prawdziwą rewelacją XV Raidu Tatrzańskiego byli jednak fenomenalnie jadący Anglicy. Startujący po raz pierwszy w Polsce czterej raidowcy Wielkiej Brytanii dokonali nie lada wyczynu, zajmując pierwsze cztery miejsca w indywidualnej klasyfikacji raidu.

Zespół angielskiego Motor-Cycle Club dosłownie rozgromił wszystkie drużyny biorące udział w konkurencji o Międzynarodową Nagrodę Klubową. Anglicy wyprzedzili następny w klasyfikacji czechosłowacki Automoto-Klub aż o 104 pkt.

Spośród zespołów fabrycznych najlepsi okazali się reprezentanci Malco z NRF, a w konkurencji krajowej o nagrodę K. Jurkowskiego



Nielatwe odcinki mieli do pokonania uczestnicy XV Raidu Tatrzańskiego. Na zdjęciu: zawodnik niemiecki Steffensen na trasie I etapu. Fot. CAF

Hokeiści w drodze do złotego medalu

Hokeiści wzięli najtrudniejszą przeszkodę. W niedzielę 4 bm. wygrali z niepokonanym dotąd kandydatem do pierwszego miejsca, drużyną NRD 1:0 (0:0). Zdobycie zwycięskiego punktu dla Polski był Wisniewski (41 min.). Sędziował b. poprawnie Shahr (Egipt) i Haraska (Austria). Widzów ponad 2 tys.

Spotkanie to praktycznie miało zdecydować o losach złotego medalu w turnieju hokeja na trawie, toteż

W KILKU WIERSZACH

W towarzyskim spotkaniu piłkarzom Stal Sosnowiec wygrała z Cracovią 2:0 (1:0). Callisa zremisowała 0:0 z bułgarskim pierwszoligowym Spartakiem Plewan, a Polonia Leszno przegrała z II-ligowym Motorem Berlin 2:3.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Hamburgu Skonecki przegrał z Chilijczykiem Chamserschem 0:6, 7:5, 5:7, 6:4, 5:7.

W finałowym spotkaniu strefy amerykańskiej o Puchar Davisa USA wygrał z Brazylią 3:0 i mają już zwycięstwo zapewnione. W następnym spotkaniu Stany Zjednoczone walczyć będą z finalistą strefy azjatyckiej — Filipinami.

Puchar Środkowej Europy zdobył węgierski zespół Vasas. W rewanżowym spotkaniu rozegranym w niedzielę w Nowym Sadzie Vasas przegrał z Volvodnią 1:2 (0:1). Ponieważ jednak pierwsze spotkanie wygrali Węgry 4:0, więc lepszym stosunkiem bramek zdobył Puchar.

Po pierwszym dniu meczu pływackiego w Berlinie NRF prowadzi z Danią 52:35.

W rozgrywanym w Londynie meczu lekkoatletycznym Anglia prowadzi z Francją w konkurencjach kobiecych 34:17, a meşik 62:55. Z lepszych wyników wymienić można rezultat Ibbotsona na 3 mile (4827 m) — 13:50,2, oraz Magueta w rzucie oszczepem — 74,40.

Piłkarze Ruchu biorą udział w tzw. „wieczorowym turnieju” w Budapeszcie. Niesłody w pierwszym meczu chorowianie przegrali z drugim zespołem Ferencvaros 0:2 (0:0).

Wrzesiński wygrywa Wyścig Bookola Mazowska

W niedzielę zakończył się Wyścig Bookola Mazowska. Wyścig wygrał Wrzesiński z warszawskiej Polonii, wyprzedzając o 38 sek. dotychczasowego lidera Kacmarczyka. Ostatni etap na trasie Płock — Grodzisko długości 127 km wygrał Cieślak z Legii. Drużynowym zwycięzcą wyścigu została Legia W-wa.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA — WIELOPOLA 1